

Grzegorz Ignatowski

Idea zrównoważonego rozwoju a kwestia kontroli urodzin

Pedagogika Rodziny 3/4, 17-26

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Ignatowski

Społeczna Akademia Nauk

Idea zrównoważonego rozwoju a kwestia kontroli urodzin

The Idea of Sustainable Development in Perspective of Birth Control

Zasadniczą kwestią, przed jaką staje każda działająca na rynku firma jest problem sprzedaży wytworzonego produktu. Zależy jest to nie tylko od jakości posiadanego towaru, lecz także od skutecznej reklamy. Przyglądając się hasłom współczesnych reklam, łatwo dochodzimy do przekonania, że popularne, a więc i skuteczne – przynajmniej z perspektywy reklamodawców – są elementy związane z ochroną środowiska. Dzisiaj już nie tylko ubrania i żywność, ale wszystko, co da się sprzedać – nawet owoce, opakowania i samochody są ekologiczne. „Eko” są także usługi, poczynając od bankowych po budowlane. Drugim terminem związanym z ochroną środowiska, do którego chętnie sięgają reklamodawcy jest określenie „zrównoważony rozwój” [Ignatowski 2012, s. 237]. Dla przykładu zajrzyjmy do materiałów PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółka Akcyjna – a więc jednego z koncernów wchodzących w skład Polskiej Grupy Energetycznej. Wspomniana spółka składa się dwunastu oddziałów – należą do niej Elektrownia Bełchatów oraz Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów. Ze względu na organizowaną konferencję, wypada dodać, że centrala spółki znajduje się w Bełchatowie. Na jej stronach internetowych znajdujemy zakładkę „Ochrona środowiska” oraz dwie podzakładki: „Wydobycie” i „Wytwarzanie”. W pierwszej z nich czytamy, że eksploatacja złóż węgla brunatnego przyczynia się do zmian środowiska naturalnego. Prowadzona przez Polską Grupę Energetyczną strategia zrównoważonego rozwoju pozwala jednak na zminimalizowanie wpływu jaki ma jej działalność na środowisko naturalne [*Wpływ wydobywania węgla brunatnego na środowisko naturalne*]. W drugiej z wymienionych podzakładek znajdujemy uwagę, że „strategia zrównoważonego rozwoju Polskiej Grupy Energetycznej oparta jest na

trosce o minimalizowanie oddziaływania spółek Grupy na środowisko” [*Wpływ wytwarzania energii elektrycznej i ciepła na środowisko naturalne*].

Dla podniesienia wagi dotychczasowych stwierdzeń warto dodać, że zagadnienie, pewna norma, jaką stała się zasada zrównoważonego rozwoju, została usankcjonowana w naszej Ustawie Zasadniczej. W artykule piątym Konstytucji czytamy bowiem, że „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”.

Z historycznego punktu widzenia należy stwierdzić, że sama idea nie jest nowa. Mianowicie, była obecna w myśli europejskiej pod pojęciem ekorozwoju, pierwotnie w dziedzinie leśnictwa. Wiąże się z żyjącym w XVIII wieku niemieckim doradcą podatkowym i administratorem Hansem Carlem von Carlowitzem. Ekorozwój oznaczał wówczas taki sposób gospodarowania i zarządzania obszarami leśnymi, który zakładał wycinanie tylko tylu drzew ile zdoła w to miejsce wyrosnąć na nowo. Innymi słowy takie gospodarowanie, aby las nie uległ degradacji i mógł się ciągle odbudowywać [Wnuk 2010, s. 295]. Natomiast pojęcie zrównoważonego rozwoju nie tak dawno znalazło się w naszej przemysłowej i marketingowej rzeczywistości. Stając się szybko narzędziem w rękach twórców reklam, natychmiast stanęło przed poważnym wyzwaniem, aby nie ulec zbagatelizowaniu i nie podzielić losu innych poważnych idei – aby nie stać się kolejnym pustym sloganem. Dodajmy, że owa swoista komercjalizacja i popularność poważnej idei ogranicza również dyskusje na jej temat, nie mówiąc już o próbach realizacji.

Przypuszcza się, że po raz pierwszy określeniem „zrównoważony rozwój” posłużyła się około czterdziestu lat temu brytyjska ekonomistka zaangażowana w ochronę środowiska, Barbara Mary Ward [Dobrzańska 2007, s. 18]. Pojęcie zyskało popularność dzięki temu, że dziesięć lat później na trwałe zaczęli posługiwać się nim urzędnicy i współpracownicy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wyraźny ślad znajduje się w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 19 grudnia 1983 r. Wówczas to postanowiono – jak czytamy w dokumencie – powołać do życia specjalną komisję, która miała przedstawić długoterminową strategię w celu osiągnięcia zrównoważonego rozwoju nie tylko do roku dwutysięcznego, lecz także w latach następnych. W przyjętym tekście czytamy optymistyczną zapowiedź, że owa komisja zdoła przygotować stosowny raport w ciągu dwóch lat [Process of preparation of the Environmental Perspective to the Year 2000 and Beyond]. Dodajmy jeszcze kilka szczegółów. Powołana komisja – Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju zakończyła swoje prace cztery lata później. Dokładnie, liczący niemal pięćset stron raport oraz krótkie sprawozdanie z prowadzonych prac zostało przedłożone pod obrady Zgromadzeniu Ogólnemu 11 grudnia 1987 r. W kilkustronicowym sprawozdaniu termin „zrównoważony rozwój” (sustainable development) pojawia się aż osiemnaście razy. Chcąc być precyzyjnym, dodamy,

że dwa razy w bardziej złożonej konfiguracji, jako „zrównoważony i środowiskowo stabilny rozwój” (sustainable and environmentally sound development). W tym krótkim dokumencie znajdujemy jednak najbardziej rozpowszechnioną definicję zrównoważonego rozwoju, „który zapewnia zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie przekreślając możliwości zaspokojenia potrzeb pokoleń następnych” [Report of the World Commission on Environment and Development]. Należy również pamiętać, że sam raport zatytułowany „Nasza wspólna przyszłość” opracowany został przez specjalną komisję, na czele której stała norweska polityczka, premier tamtejszego rządu Gro Harlem Brundtland. Zastępcą całego sztabu pracowników był sudański polityk Mansour Khalid [Pieńkos 2004, s. 629; Równy 2006, ss. 693 i 697].

Dwa lata po opublikowaniu przez Światową Komisję raportu istniało już około sześćdziesięciu definicji zrównoważonego rozwoju. [Winpenny 1995, s. 19; Wójtowicz 2010, ss. 63–66]. Ich liczba z biegiem lat stale się powiększała. Z samego raportu wynika, że idea stabilnego rozwoju domaga się zaspokojenia podstawowych potrzeb wszystkich ludzi na świecie i stworzenia im możliwości realizacji aspiracji do lepszego życia. Zatem, tam gdzie te potrzeby nie są spełnione konieczny jest wzrost gospodarczy. Należy w takim razie zwiększyć potencjał produkcyjny oraz zapewnić wszystkim ludziom równy do nich dostęp. Autorzy raportu zaznaczają, że „stabilny rozwój na minimalnym poziomie nie musi zagrażać naturalnym systemom podtrzymującym życie na Ziemi: atmosferze, wodzie, glebie i organizmom żywym” [Nasza wspólna przyszłość, s. 69]. W dokumencie z 1987 r. bez trudu odkrywamy też wyczulenie na solidarność międzypokoleniową.

W istniejących obecnie definicjach zrównoważonego rozwoju – podobnie jak poprzednio – wskazuje się na aspekt ekonomiczny i kładzie akcent na potrzebę ochrony środowiska. Ma być on drogą zmierzającą do poprawy jakości życia ludzi na całym świecie bez nadmiernej i nieprzemyślanej eksploatacji istniejących zasobów naturalnych. Jego realizacja nie jest niczym innym, jak polityką społeczno-gospodarczą, która charakteryzuje się zachowaniem równowagi między konieczną i oczywistą potrzebą rozwoju gospodarczego a dostępnymi zasobami środowiska naturalnego. Pod ogólnym pojęciem podniesienia jakości życia kryje się zagwarantowanie markowych dóbr i renomowanych usług, pomnażanie kapitału i skuteczność podejmowanych działań w sferze gospodarki. Z perspektywy środowiskowej należy zwrócić uwagę na ochronę i zachowanie różnorodności biologicznej, jak najdłuższe utrzymanie zasobów naturalnych oraz troskę o wzrost jakości środowiska. Rozwój ma być wydajny, a więc koncentrować się na jak najoszczędniejszym gospodarowaniu zasobami naturalnymi. Wynika z tego, że należy dbać o to, aby zasoby te były wykorzystywane w sposób wielokrotny [Weiner 2003, s. 26–28; Nawirska 2006, s. 63–64]. Sprawa dotyczy zatem recykliczacji – odzyskiwania z odpadów tych substancji, które mogą po raz kolejny być wykorzystywane jako surowce produkcyjne. W realizacji idei zrównoważonego rozwoju kryje się jeszcze

solidarność międzypokoleniowa, o której wyraźnie mówił raport „Nasza wspólna przyszłość”. Ostatnie lata pokazały, że realizacja wzniosłej przecież idei nie może pomijać rozwoju i samych kwestii kulturowych. Należy zatem dążyć do zachowania i wspierania różnorodności kulturowych i lokalnych tradycji. To one właśnie przez długie wieki podtrzymywały równowagę między produkcją i istniejącym środowiskiem [Dobrzańska 2007, s. 36].

Z powyższych analiz wyprowadzić można wniosek, że zaprezentowane postulaty są bardzo ogólne. Bez trudu dostrzegamy, że realizacja idei zrównoważonego rozwoju wymaga rozwiązania kwestii demograficznych. Wzrost lub zmniejszenie populacji ma przecież wpływ na jakość naszego życia, eksploatację i wykorzystywanie zasobów naturalnych, zachowanie potencjału kulturalnego i lokalnych tradycji. W istniejących krajowych publikacjach dostrzec można jednak brak dyskusji na ten właśnie temat. Od samej kwestii nie ucieka zaś sam raport „Nasza wspólna przyszłość”. Czytamy zatem, że „stabilność rozwoju może być łatwiej osiągnięta, gdy liczba ludności jest odpowiednia do produkcyjnych możliwości ekosystemu” [s. 83]. Członkowie komisji przypominali o dynamicznym wzroście ludności w nadchodzących latach na całym świecie, zarówno w krajach uprzemysłowionych, jak i rozwijających się. W tych ostatnich przyrost liczby ludności nie jest równo rozłożony między miasta i obszary wiejskie. Wzrost liczby ludności nastąpi przede wszystkim w miastach. Mając na uwadze państwa rozwijające się, czytamy w raporcie, że „chcąc uniknąć przekroczenia granicy produkcyjnych możliwości wyżywienia swoich mieszkańców, będą musiały propagować bezpośrednie środki obniżenia płodności” [s. 83]. Dokument dlatego duży akcent kładzie na edukację [Ignatowski, 2012, ss. 63–72]. Poprawa stanu oświaty pozwoli lepiej wykorzystać zasoby pozostające w dyspozycji ludzi i dłużej je użytkować. Kluczem do realizacji powyższych postulatów jest najpierw zagwarantowanie odpowiedniego poziomu wykształcenia społeczeństwa, szczególnie kobiet. Szybki wzrost liczby ludności, który głęboko wpływa na środowisko i rozwój, zależy bowiem w dużej mierze od pozycji, jaką kobieta zajmuje w społeczeństwie [s. 62]. Ponadto – według raportu – należy wzmocnić społeczne, kulturowe i ekonomiczne motywacje „do planowania rodziny, a także dostarczać wiedzy, środków antykoncepcyjnych i niezbędnych świadczeń wszystkim, którzy tego potrzebują” [s. 31]. Mając na uwadze przede wszystkim kobiety, tekst stwierdza, że dostarczenie środków pozwalających na decydowanie o wielkości rodziny jest skuteczną metodą do utrzymywania równowagi między ludnością a zasobami naturalnymi. Ponadto jest to środek, który gwarantuje kobietom realizację podstawowego prawa, jakim jest prawo do samookreślenia.

Przyrost liczby ludności w krajach rozwijających stanowił poważne wyzwanie dla członków oenztowskiej komisji. Akcent położony na obniżenie stopy przyrostu ludności jest zauważalny w całym dokumencie. Przyczyną wzrostu ludności według raportu jest:

1. Bieda, gdyż „rodziny ubogie pod względem dochodu potrzebują dzieci, najpierw do pracy, a potem do utrzymania starych rodziców”.
2. Niski stan zdrowia społecznego – obniżenie stopy umieralności niemowląt sprawia, że „rodzice nie potrzebują już „ekstra” dzieci, które stanowiłyby ubezpieczenie na wypadek śmierci dzieci już posiadanych, również pomagają obniżyć poziom płodności.
3. Brak pomocy służących do planowania rodziny – należy zatem „zadbać o programy planowania rodziny, wyposażenia wszystkich, którzy tego chcą, w informacje, środki techniczne i niezbędne świadczenia służące regulacji wielkości rodziny”.
4. Słaba koordynacja w pracy istniejących dotychczas instytucji [s. 144].

Od uchwalenia raportu Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju minęło zaledwie dwadzieścia pięć lat. W tym czasie przesunięte, a raczej dodane zostały pewne akcenty w realizacji idei zrównoważonego rozwoju. Większą uwagę zwraca się na problematykę społeczno-kulturalną i etyczną. Problematyka społeczna znalazła swoje prawomocne miejsce już pięć lat później w sławnym oenzetowskim dokumencie Agenda 21. Został on przyjęty na konferencji poświęconej ochronie środowiska, która została zorganizowana w Rio de Janeiro w 1992 r. [Green 2008, ss. 580–583]. Również i tutaj przypomina się, że realizacja idei zrównoważonego rozwoju uzależniona jest od zmian demograficznych. Mianowicie czytamy, że stabilny rozwój ma się koncentrować „na wzajemnych powiązaniach między trendami i czynnikami demograficznymi a wykorzystaniem zasobów naturalnych, rozwojem i uprzemysłowieniem odpowiednich technologii oraz rozwojem społecznym” [Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, s. 55]. Powyższe wskazania są natury ogólnej. Zarówno w raporcie Gro Harlem Brundtland, jak i w dokumentach z Rio odnajdujemy wyraźne z troskaniem wynikające z gwałtownie zwiększającej się liczby ludności na świecie. Według wszelkich prognoz liczba ludności będzie systematycznie wzrastać. Obecnie żyje na świecie 6,9 miliarda ludzi. W ciągu najbliższych czterdziestu lat według wszelkich przewidywalnych prognoz liczba ta sięgnie 9 miliardów, a za sześćdziesiąt lat będzie nas jeszcze więcej, nawet 9,5 miliarda.

Z perspektywy naszych dalszych analiz oficjalnych dokumentów musimy pamiętać, że zawsze zdawano sobie sprawę, iż realizacja idei zrównoważonego rozwoju jest zależna od tego, z jakim regionem lub subregionem mamy do czynienia. Raport z 1987 r. ujmował to w ten sposób: „nie można przygotować jednego wzorca stabilnego rozwoju, ponieważ system ekonomiczno-społeczny i warunki ekologiczne w poszczególnych krajach zasadniczo się różnią. Każdy kraj musi wypracować swoje własne, konkretne założenia polityki”. Z drugiej zaś strony, „żaden kraj nie może rozwijać się w izolacji, dlatego też dążenie do stabilizacji rozwoju wymaga nowej orientacji w stosunkach międzynarodowych” [*Nasza wspólna przyszłość*, s. 65]. W sposób podobny czytamy w *Agendzie 21*. Mianowicie, w realizacji

idei zrównoważonego rozwoju należy określić „współzależności między rozwojem demograficznym, zasobami naturalnymi a poziomem życia społeczeństwa, z uwzględnieniem regionalnych i subregionalnych uwarunkowań wynikających m.in. z różnych poziomów rozwoju społecznego [*Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”*, s. 56]. Popatrzmy więc na tendencje europejskie. Przyjmuje się zatem, że liczba ludności w Unii Europejskiej do końca obecnego wieku zmaleje nawet o 20%. Wydłuży się wprawdzie wiek życia człowieka, ale zmaleje liczba ludzi młodych, a więc tych, którzy będą w wieku produkcyjnym [*Wzrost liczby ludności - podstawowe wyzwanie XXI wieku*, s. 3]. W niektórych krajach Starego Kontynentu trudności demograficzne rozwiązuje migracja ludności.

Chcąc nie chcąc, dyskusję na temat stabilnego rozwoju przenosimy nie tylko na grunt krajowy, lecz i lokalny. Ludzie bowiem zawsze wiedzieli, że trzeba chronić środowisko, w którym się urodzili i dbali o swój rozwój. Jest to wystarczający powód, aby w dyskusji nad wzrostem jakości życia i ochroną środowiska na płaszczyźnie lokalnej kłaść większy akcent na zachowanie różnorodności kulturalnej, tradycji miejscowych oraz problemów demograficznych. Nas oczywiście interesuje ostatnia z wymienionych kwestii. Podobnie bowiem, jak na poziomie powszechnym, tak i w rozwoju regionalnym, należy brać pod uwagę wzrost liczby ludności i dokonujące się zmiany w strukturze demograficznej [Dobrzańska, s. 48]. Według prognozyk podanych przez Urząd Statystyczny liczba ludności w Polsce będzie systematycznie spadać. Pocieszające jest, że ubytek w niewielkim stopniu będzie dotyczył ludności wiejskiej. Zarówno jednak na poziomie światowym, krajowym i regionalnym należy dbać, aby była zachowana równowaga między wzrostem populacji ludności a systematycznym wykorzystywaniem bogactw naturalnych. W związku z tym pojawia się kilka znaczących pytań. W publikacjach na temat idei zrównoważonego rozwoju rzadko powraca się do tego zagadnienia. Dobrym przykładem jest wydana dziesięć lat po konferencji w Rio de Janeiro publikacja zatytułowana „Agenda 21. 10 lat po Rio”. Jest to raport przygotowany na zlecenie Ministerstwa Środowiska. Ogranicza się on do podania danych statystycznych oraz omawia tendencje demograficzne w latach 1990-2002. W podsumowaniu czytamy, że „opisane tendencje są niewątpliwie jedną z przyczyn problemów na krajowym rynku pracy, w tym zwłaszcza rosnącego w ostatnich latach bezrobocia. Powodują one również konieczność zmian w dotychczasowym systemie opieki społecznej [ss. 24–25]. Należy zatem zapytać, czy owa wstrząsliwość nie wynika w gruncie rzeczy z trudności pogodzenia samej idei zrównoważonego rozwoju z nabrzmiałymi w naszym kraju dyskusjami światopoglądowymi.

Powyższe uwagi znajdują swoje potwierdzenie w analizie materiałów szkolnych. Idea stabilnego rozwoju oraz ochrony środowiska poruszana jest na trzecim i czwartym etapie edukacji. W aktualnej podstawie programowej dotyczącej zadań stawianych czwartemu poziomowi edukacji czytamy, że uczeń ma rozumieć

znaczenie ochrony przyrody i środowiska oraz samej zasady zrównoważonego rozwoju [Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, s. 129]. Tymczasem w dostępnych na naszym rynku podręcznikach do klas trzecich z czwartego etapu edukacji przy prezentowaniu idei zrównoważonego rozwoju nie wspomina się o powiązaniu tego zagadnienia z kwestiami demograficznymi [Bartnik, Lewiński (red.) 2013, ss. 277–278].

Nigdy człowiek nie wyrażał tak zdecydowanie swoich obaw o przyszłość środowiska jak w czasach współczesnych. Wołanie o poważną refleksję nad potencjalnymi zniszczeniami nie pochodzi wyłącznie od twórców katastroficznych filmów lub autorów książek z kategorii science fiction. Swoje zaniepokojenie wyrażają zarówno naukowcy, jak i partie polityczne, które troskę o ochronę środowiska wpisały we własne programy wyborcze. Pierwsze apele o ochronę przyrody pojawiają się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych minionego wieku. Oczywiście, były ku temu ważne powody. Po pierwsze, zagrożenie wynikało z nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych. Po drugie, obrońcy przyrody nie zgadzali się na podporządkowanie środowiska dynamicznie rozwijającej się technice i nowoczesnym technologiom. Zrozumiano, że nadmierny i niczym nie ograniczony rozwój techniki stanowi zagrożenie dla otaczającej nas przyrody. Już czterdzieści lat temu pojawiły się zdecydowane postulaty, aby ochrona przyrody stała się jedną z podstawowych wartości aksjologicznych, która ma decydować o dalszym rozwoju człowieka. Dzisiaj wiemy, że rozwijająca się gospodarka musi być proekologiczna. Analiza stanu naszego ekosystemu przypomina, że człowiek jest jego niezbywalną częścią i sam też potrzebuje ochrony. Zmian domagają się zatem warunki jego egzystencji [Gawor 2006, ss. 99–103]. Naprzeciw tym wszystkim postulatom wychodzi idea zrównoważonego rozwoju, w której najważniejsze miejsce zajmuje człowiek i środowisko, w którym on żyje. Definicja zrównoważonego rozwoju domaga się sprawiedliwości międzypokoleniowej. Postulat ten skierowany jest nie tylko do tych, którzy aktualnie eksploatują surowce, lecz także do rodzin. Nikt inny nie potrafi lepiej troszczyć się o przyszłe pokolenia niż członkowie harmonijnie żyjących rodzin.

Chcąc zapewnić przyszłym pokoleniom wzrost jakości ich życia, należy pamiętać o finansowaniu badań nad źródłami odnawialnej energii oraz koniecznym, aczkolwiek niepopularnym, umiarkowaniu w sferze produkcyjnej i konsumpcyjnej. Rzecz dotyczy głównie państw wysoko uprzemysłowionych. Jak czytamy w *Agendzie 21*, stała degradacja środowiska wynika przede wszystkim „z niezrównoważonego modelu konsumpcji i produkcji”. Idzie o takie wykorzystywanie zasobów naturalnych, aby w jak najmniejszym stopniu je uszczuplać oraz zredukować emisję zanieczyszczeń do środowiska [s. 49]. Odnajdujemy tutaj przestrzeń do działania konkretnej rodziny.

Jednym z istotnych elementów idei zrównoważonego rozwoju jest edukacja oraz świadoma kontrola populacji ludzkiej. Jest to jedno z najtrudniejszych zagadnień

w całym procesie. Jeśli jednak poważnie traktuje się omawianą ideę, to nie należy uciekać od poszukiwań racjonalnych rozwiązań tego zagadnienia. Nasuwa się jedno znaczące pytanie. Mianowicie, kto miałby być odpowiedzialny za rozwiązanie kwestii demograficznych na poziomie ogólnoświatowym. Ponadto, nie jest możliwe, nawet na płaszczyźnie lokalnej, ustanowienie jakiegokolwiek instytucji, która byłaby uprawniona do decydowania o liczebności naszego potomstwa i ingerowania w przynależne z natury prawa rodziny. Aktualnie ekonomiści przypominają o starzeniu się naszego społeczeństwa i gwałtownym spadku przyrostu naturalnego. Wszyscy zdają sobie sprawę, że rozwiązanie tego problemu jest możliwe tylko przy aktywnym współudziale rodziny. Skoro rodzina odpowiada za swój kształt, to czy nie należałoby właśnie jej w większym zakresie powierzyć realizację idei zrównoważonego rozwoju, a problemy z tym związane wpisać w specjalistyczne materiały dydaktyczne.

Streszczenie: Idea zrównoważonego rozwoju stała się zadaniem światowych strategii ekonomicznych, prognoz gospodarczych i programów edukacyjnych. Termin „zrównoważony rozwój” jest także chętnie wykorzystywany przez twórców reklam. Sama zaś idea, której podwaliny znalazły się w raporcie Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju zatytułowanym „Nasza wspólna przyszłość”, oznacza konieczność takiego rozwoju ekonomicznego, który dokonuje się z troską o ochronę środowiska, zachowanie lokalnych tradycji i kultury. Wszystkie oenztowskie dokumenty mówią również, że nie da się zrealizować idei zrównoważonego rozwoju bez inwestowania w odnawialne źródła energii i rozwiązania problemów demograficznych. W krajach rozwijających się jest nim nadmierny przyrost ludności, a w państwach uprzemysłowionych spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym. Zatem, konieczność podjęcia działań mających na celu wzrost demograficzny nie wynika tylko w krajach uprzemysłowionych z kalkulacji ekonomicznych, lecz także z realizacji normy, jaką jest idea zrównoważonego rozwoju. Tymczasem, w podręcznikach i materiałach szkolnych, które przybliżają ideę zrównoważonego rozwoju nie wspomina się o problemach demograficznych.

Słowa kluczowe: ochrona środowiska, rodzina, zrównoważony rozwój, ekosystem.

Summary: The idea of sustainable development has become an element of world economic strategies, economic prognoses and educational programmes. The term “sustainable development” is often used by authors of advertisements. The mentioned idea, whose foundations are found in the report *Our Common Future* issued by the World Commission on Environment and Development, is identified with an economic development accompanied by the protection of the environment and respect for local traditions and culture. In all papers published by the UN it is said that the sustainable development is not possible without making investments in renewable sources of energy or solving demographic problems. These include uncontrolled birth rate observed in developing countries and a decline in the population of people in the productivity age in developed countries. Thus, any attempts to take steps so as to increase the birth rate in developed countries do not only result from economic calculations but from the implementation of the idea of sustainable development. However, no school books or other school publications which present the idea of sustainable development, mention any demographic problems.

Key-words: protection of environment, family, sustainable development, ecosystem.

Bibliografia

- Bartnik E., Lewiński W. (red.) (2013), *Biologia, klasa 3, dla liceów ogólnokształcących, zakres rozszerzony*, Operon, Gdynia.
- Dobrzańska B.M. (2007), *Planowani strategiczne zrównoważonego rozwoju obszarów przyrodniczo cennych*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”* - Szczyt Ziemi: Rio de Janeiro, 3-14 czerwca 1992 r., Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Gawor L. (2006), *Idea zrównoważonego rozwoju jako projekt nowej ogólnoludzkiej cywilizacji* [w:] W. Galewicz (red.), *Świadomość środowiska*, Universitas, Kraków.
- Green O. (2008), *Kwestie ochrony środowiska* [w:] J. Baylis, S. Smith (red.), *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Ignatowski G. (2012), *Edukacja ekologiczna w świetle dokumentu „Nasza wspólna przyszłość”*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy”, t. 2, nr 4.
- Ignatowski G. (2012), *Ochrona środowiska, ekologia i zrównoważony rozwój w perspektywie marketingowej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2012, t. 13, nr 12.
- Napiórkowski K. (red.) (2002), *Agenda 21. 10 lat po Rio*, Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.
- Pieńkas J. (2004), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kantor Wydawniczy Zakamczyce, Kraków.
- Równy K. (2006), *Kształtowanie i konsekwentne wdrażanie zasady zrównoważonego rozwoju – nadzieją na pokojowe współżycie „Ludów Narodów Zjednoczonych”* [w:] J. Symondes (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Weiner J. (2003), *Ekologia, ochrona środowiska, zrównoważony rozwój – pojęcia, idee, znaczenie* [w:] G. Węglarczyk (red.), *Ekologiczne wyzwania na progu XXI wieku*, Wydawnictwo MCDN, Kraków.
- Winpenny J.T. (1995), *Wartość środowiska. Metody wyceny ekonomicznej*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Wnuk Z. (2010), *Ekorozwój (zrównoważony rozwój)* [w:] Z. Wnuk (red.), *Ekologia i ochrona środowiska. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Wojtowicz B. (2010), *Geografia. Rozwój zrównoważony. Edukacja ekologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- Zawirska A. (2006), *Ekologia z elementami ochrony środowiska*, I-Bis, Wrocław.

Źródła internetowe

Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzami-

nu naturalnego [online], http://bip.men.gov.pl/men_bip/akty_prawne/rozporzadzenie_20081223_zal_4.pdf, dostęp: 16 września 2013.

Process of preparation of the Environmental Perspective to the Year 2000 and Beyond [online], http://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/38/161&Lang=E&Area=RESOLUTION, dostęp: 19 sierpnia 2013.

Report of the World Commission on Environment and Development [online], <http://www.un.org/documents/ga/res/42/ares42-187.htm>, dostęp: 20 sierpnia 2013.

Wpływ wydobycia węgla brunatnego na środowisko naturalne [online], <http://www.pgegiel.pl/index.php/ochrona-srodowiska/wydobycie/>, dostęp: 19 sierpnia 2013.

Wpływ wytwarzania energii elektrycznej i ciepła na środowisko naturalne [online], <http://www.pgegiel.pl/index.php/ochrona-srodowiska/wytwarzanie/>, dostęp: 19 sierpnia 2013.

Wzrost liczby ludności - podstawowe wyzwanie XXI wieku [online], http://www.nato.int/docu/review/2011/Climate-Action/Population_growth_challenge/PL/, dostęp: 17 września 2013.